

ROBERT TRABA

*Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie  
Instytut Studiów Politycznych PAN*

## GDZIE JESTEŚMY? NOWE OTWARCIE W POLSKICH BADANIACH PAMIĘCI ZBIOROWEJ I ICH EUROPEJSKI KONTEKST

Tekst ten miał być panoramą współczesnych polskich badań nad pamięcią zbiorową. Dynamika zmian w tej materii i własne zaangażowanie w kilka centralnych projektów, co w naturalny sposób zmniejsza krytyczny dystans, spowodowały jednak, że moje wprowadzenie ma raczej charakter nie tyle podsumowania, ile obszernego przypisu do stanu polskich badań i ich obecnej kondycji. Chciałbym wskazać na kilka ważnych tendencji i przypomnieć wydarzenia (konferencje, publikacje), wokół których organizują się polskie badania nad pamięcią.

### KONTYNUACJE

Dorobek polskich badań nad pamięcią musi budzić respekt. Widać wyraźnie cztery linie kontynuacji. Praktyka badań pamięci społecznej rozwinęła się od Stefana Czarnowskiego przez Ninę Assorodobraj, Barbarę Szacką, Andrzeja Szpocińskiego, Piotra Tadeusza Kwiatkowskiego po Międzyzakładową Pracownię Pamięci Społecznej UW. Druga płaszczyzna rozwojowa — od Floriana Znanięckiego, Józefa Chałasińskiego, Stanisława Ossowskiego po Antoninę Kłoskowską i „szkołę łódzką” (Andrzej Piotrowski, Marek Czyżewski, Kaja Kaźmierska, Alicja Rokuszewska-Pawełek) — wprowadza nas w krąg badań głównie biograficznych. Badania ochrony dziedzictwa kulturowego, inspirowane dorobkiem Aby Warburga i wiedeńskiego historyka sztuki, twórcy teorii wartości w sztuce Aloisa Riegla<sup>1</sup>, kontynuował Andrzej Tomaszewski,

---

Adres do korespondencji: [traba@panberlin.de](mailto:traba@panberlin.de)

<sup>1</sup> Gabi Dolff-Bonekämper, *Gegenwartswerte. Für eine Erneuerung von Alois Riegls Denkmalwerttheorie*, w: *DENKmalWERTE. Beiträge zur Theorie und Aktualität der Denkmalpflege*, Hans-Rudolf Meier, Ingrid

krąg badaczy skupionych wokół polsko-niemieckiej Grupy Roboczej Polskich i Niemieckich Historyków Sztuki i Konserwatorów<sup>2</sup> oraz krakowskiego Międzynarodowego Centrum Kultury. Kategorią główną stało się w tym wypadku materialne i niematerialne dziedzictwo (*Heritage*).

Do inspiracji Warburgowskich i filozofii odwołują się również antropolodzy, czego przykładem były dwa numery „Kontekstów”<sup>3</sup>. O ile przebojem w pole oddziaływań wielu dyscyplin wszedł Paul Ricoeur, o tyle jego krytyka, wyrażona przez Barbarę Skargę i nawiązująca do centralnych badań nad pamięcią, znajduje w tym nurcie studiów jedynie śladową recepcję<sup>4</sup>. Wśród historyków kategorią organizującą badania była (często jest do dzisiaj) „świadomość historyczna” bądź — w nawiązaniu do Niny Assorodobraj — „potoczna świadomość historyczna”. Podobnie jak w przypadku socjologii początki tych badań można odnaleźć w okresie międzywojennym w badaniach świadomości narodowej Marcelego Handelsmana, później Stefana Kieniewicza<sup>5</sup> i Tadeusza Łepkowskiego. Własną, indywidualną drogę wybrał Marcin Kula. Szczególny dorobek wnieśli jednak metodolodzy (m.in. Jerzy Topolski, Ewa Domańska) i dydaktycy historii (Jerzy Maternicki).

#### FLOATING GAP

Czy rzeczywiście kontynuacyjny wariant rozwoju naukowego zainteresowania pamięcią zbiorową oddaje realny stan badań nad tą problematyką? Sam taką tezę lansowałem, odwołując się do pionierskiej roli Stefana Czarnowskiego<sup>6</sup> i jego bezpośredniej lub pośredniej obecności w badaniach Barbary Szackiej, Jerzego Szackiego czy Elżbiety Tarkowskiej. Dzisiaj byłbym skłonny bronić tezy, że jest to raczej konstrukcja *ex post*. Barbara Szacka, inspirowana badaniami amerykańskimi, jako jedyna świadomie na początku lat dziewięćdziesiątych

---

Scheurmann (red.), Berlin–München 2010; w języku polskim: Ryszard Kasperowicz, *Alois Riegl, Georg Dehio i kult zabytków*, Warszawa 2006.

<sup>2</sup> Warto przypomnieć dwa tomy, które niestety rzadko funkcjonują poza środowiskiem specjalistów zajmujących się historią sztuki: *Der Umgang mit dem kulturellen Erbe in Deutschland und Polen im 20. Jahrhundert*, Andrea Langer (red.), Warszawa 2004 oraz *Visuelle Erinnerungskulturen und Geschichtskonstruktionen in Deutschland und Polen 1800–1939*, Robert Born, Adam S. Labuda, Beate Störtkuhl (red.), Warszawa 2006; por. krakowski, polsko-angielski kwartalnik „Herito”, wychodzący od 2010 r.

<sup>3</sup> 2003, nr 4 i 2011, nr 2–3; por. Katarzyna Kaniowska, *Postpamięć indywidualna — postpamięć zbiorowa jako kategorie poznania w antropologii*, w: *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, Sławomir M. Nowinowski, Jan Pomorski, Rafał Stobiecki (red.), Łódź 2008.

<sup>4</sup> Barbara Skarga, *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Kraków 1997, s. 310–391.

<sup>5</sup> Chciałem zwrócić szczególnie uwagę na jego referat zainicjowany przez postulaty II Kongresu Nauki Polskiej z 1973 r.: *Historyk wobec problemu świadomości zbiorowej*, w: Stefan Kieniewicz, *Historyk a świadomość narodowa*, Warszawa 1982.

<sup>6</sup> Robert Traba, *Przeszłość w teraźniejszości. Polskie spory o historię na początku XXI wieku*, Poznań 2010.

XX wieku zredefiniowała podmiot swoich badań — ze „świadomości” na „pamięć”. Ani Antonina Kłoskowska, ani Jerzy Szacki, ani Jerzy Topolski nie definiowali się przez „pamięć” czy opozycję wobec niej. Centralnymi kategoriami badawczymi były: „kultura”, „tradycja”, „biografia”, „czas”, a wśród historyków konsekwentnie „świadomość”. W sposób pośredni zwróciła uwagę na ten fakt Urszula Augustyniak we wprowadzeniu do interesującego tomu na temat sposobów pamiętania w okresie wczesnonowożytnym (XV–XVIII wiek). Napisała pasaż, który jest jednym z kluczy do zrozumienia specyficznej (nie-)obecności pamięci zbiorowej w szerszym dyskursie naukowym w Polsce. Charakteryzując tom, stwierdziła, że jest on poświęcony

„[...] różnym formom zachowania i mechanizmom przekazywania tradycji — rozumianej jako przejmowane i kultywowane z pokolenia na pokolenie treści kultury: mity, obyczaje, wierzenia, sposoby myślenia i normy zachowania uznawane przez zbiorowość za doniosłe dla jej współczesności i przyszłości. Pojęcia *tradycji* czy *dziedzictwa kulturowego* są z założenia wartościujące, dotyczą tylko tych elementów czerpanych z zasobu *pamięci społecznej*, które zbiorowość uważa za godne naśladowania i kontynuacji”<sup>7</sup>.

Również dla Augustyniak, historyczki, prymarnymi pojęciami były tradycja i kultura, a nie pamięć. Parafrazując Assmanowską kategorię *floating gap*, można zaryzykować twierdzenie, że w latach dziewięćdziesiątych, gdy w Europie zaczyna się „zwrot pamięciowy”, polskie badania znalazły się w dryfującej niszy własnych zainteresowań i nie modernizowały warsztatu oraz instrumentarium badawczego. O ile socjologowie nawiązywali jeszcze do badań amerykańskich (geografię tych inspiracji łatwo zrekonstruować na podstawie załączników bibliograficznych), o tyle w ogóle nie został zauważony „zwrot pamięciowy” we Francji i obszarze niemieckojęzycznym (nie tylko w Niemczech, ale też w Austrii). Przypomnę, że nie chodzi tutaj tylko o *lieux de mémoire* Nory, pamięć kulturową i komunikatywną oraz funkcjonalną i magazynującą Aleidy i Jana Assmannów czy transgraniczność pamięci, propagowaną przez wiedeński krąg badaczy skupionych wokół Moritza Csákyego, lecz również o całą plejadę naukowców różnej akademickiej proweniencji z Holandii, Belgii, Włoch, Luksemburga, Szwajcarii, którzy zajęli się komunikacyjnym znaczeniem procesów pamiętania<sup>8</sup>.

Nieobecność tych poważnych nurtów w polskich badaniach skłania mnie do postawienia tezy, że mimo wielu cennych publikacji ostatnich dwóch de-

---

<sup>7</sup> Wstęp, w: *Tradycja — metody przekazywania i formy upamiętniania w państwie polsko-litewskim, XV–pierwsza połowa XIX wieku*, Urszula Augustyniak (red.), Warszawa 2011, s. 7.

<sup>8</sup> Ciekawe, że w przekrojowym, kompetentnym artykule Tomasza Wiślicza, który omawia najważniejsze kierunki rozwoju współczesnej historiografii we Francji, zabrakło dygresji na temat badań pamięciowych: Tomasz Wiślicz, *Krótkie trwanie. Problemy historiografii francuskiej lat dziewięćdziesiątych XX wieku*, „Rozprawy Wydziału I Nauk Społecznych PAN. Historia”, Warszawa [b.d.], z. 5. Wąskim pasem transmisyjnym badań niemieckojęzycznych były prace germanistów z kręgu Huberta Orłowskiego z UAM oraz UMK czy Uniwersytetu Wrocławskiego.

kad w latach dziewięćdziesiątych wypadliśmy z głównego nurtu badań europejskich. Chodzi nie tylko o nieobecność na rynku wydawnictw naukowych (zawsze trudną do przewyciężenia, ze względu na barierę językową) i w międzynarodowych kręgach naukowych, lecz o „przerwę” w krytycznej recepcji nowych trendów badawczych i kreatywnym włączaniu ich we własne badania empiryczne. Wraz z publikacją krytycznych rozważań na ten temat (2007–2008) — z jednoczesną krytyką pod adresem polskich środowisk naukowych za brak ich recepcji — pojawiły się wielokrotnie powtarzane zarzuty, że zachodnioeuropejskie nurty badawcze nie są niczym oryginalnym i tak naprawdę jest to jedynie „zmiana języka wykładu lub wprowadzenie terminologii, której jedyną zaletą jest osłuchanie się z nią szerszej publiczności”. Ta „obrona twierdzy” własnych osiągnięć — niepotrzebna, bo nikt nie podważa dorobku polskich socjologów i historyków w zakresie badań nad pamięcią — mija się z istotą rzeczy: przez blisko dziesięć lat w polskich badaniach naukowych brakowało wiedzy na temat tych trendów oraz ich krytycznej recepcji, co pociągnęło za sobą pozbawienie się szansy uczestnictwa w jednej z ciekawszych europejskich dyskusji o pamięci<sup>9</sup>.

Nie jest w tym kontekście zaskakujące, że do tej pory — poza zachwytem publicystyki i okrzyknięciem mianem hitu wydawniczego — żadnej analizy nie doczekał się polski projekt *lieux de mémoire*, licząca ponad sześćdziesiąt tomów edycja Wydawnictwa Dolnośląskiego, przygotowana przez Andrzeja Adamusa i Jana Stolarczyka *A To Polska Właśnie*. Poniekąd jest to słuszne, bo sami projektodawcy nie wzorowali się na edycji francuskiej i tak naprawdę nie nawiązywali do żadnej metodologii. Jedno jest wspólne obu edycjom: chęć obudzenia refleksji nad historią narodową<sup>10</sup>.

### UWOLNIENIE PAMIĘCI

Badania nad pamięcią częściowo stały się ofiarą zmiany podmiotów społecznie organizujących obecność historii/pamięci w przestrzeni publicz-

<sup>9</sup> Egzemplifikacją takiego mijającego się z istotą problemu sporu jest polemika Przemysława Wiszewskiego z Kornelią Kończal: zob. Kornelia Kończal, *Co dwa stopnie, to nie jeden. Kronika (nie-)obecności „miejsc pamięci” w badaniach historycznych*, „Zapiski Historyczne” 2008, z. 2–3; Przemysław Wiszewski, *Dla wszystkich starczy miejsca pod wielkim dachem historii*, „Zapiski Historyczne” 2009, z. 3.

<sup>10</sup> Swoje *credo* Adamus i Stolarczyk sformułowali następująco: „Liczymy na to, że wkrótce pojawi się zapotrzebowanie na wiedzę o polskiej kulturze. Licencje kupowane na Zachodzie chyba wyczerpały już swą nośność kulturową. Gdzieś po drodze rozmyta została nasza tożsamość historyczna i narodowa. Chcielibyśmy, żeby seria «A to Polska właśnie» pozwoliła uzmysłwić Polakom bogactwo kultury i tradycji narodowej, ugruntować naszą własną kondycję”. A w nawiązaniu do wzorców zwrócili uwagę jedynie na szatę zewnętrzną: „Punktem wyjścia było dla nas pięć serii zachodnich, m.in. Gallimarda. Sprawdziliśmy dokładnie, jak były one komponowane, jakie mają proporcje między zdjęciami a tekstem, dlaczego taka a nie inna jest szerokość szpalt. W efekcie korzystając z obcych doświadczeń, stworzyliśmy coś własnego — <http://new-arch.rp.pl/artukul/54533.html> [20.10.2010]. Znaczenia wrocławskiej serii nie dostrzegł również Andrzej Tomaszewski, proponując jako pierwszy publikację dotyczącą polskich miejsc pamięci: Andrzej Tomaszewski, *Polskie miejsca pamięci*, Warszawa 2002, s. 8–13.

nej. Najpierw, zaraz po roku 1989, spontanicznie wkroczyła w tę przestrzeń historia stosowana<sup>11</sup>, beletrystyka<sup>12</sup>, później również polityka historyczna<sup>13</sup>. Szczególnie znaczenie miała i do dzisiaj ma działalność Ośrodka „Karta” (i wykreowanego przez nią od roku 2005 Domu Spotkań z Historią). Inicjacyjną rolę od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku odegrały projekty olsztyńskiej Wspólnoty Kulturowej „Borussia”, sejneńskiej Fundacji „Pogranicze” / Ośrodka „Pogranicze” — Sztuk, Kultur, Narodów oraz lubelskiego Ośrodka „Brama Grodzka — Teatr NN”. O ile „Karta”, jeszcze jako jedynie czasopismo wychodzące w latach osiemdziesiątych poza cenzurą, od początku w centrum swoich zadań postawiła dokumentowanie pamięci, o tyle trzy pozostałe ośrodki skoncentrowały się na kreowaniu specyficznej filozofii m i e j s c a: Sejn, Lublina, Warmii i Mazur. W przypadku Sejn i Lublina droga do pamięci i historii wiodła przez inspiracje teatralne ideami Reduty „Gardzienice”, wpływami teatru społecznego (podobnie jak w twórczości Teatru Wiejskiego „Węgajty” czy Ośrodka „Stacja Szamocin”)<sup>14</sup>. W Olsztynie zarysem nowych idei było uwolnienie potrzeby „nowej opowieści o przeszłości” poprzez literaturę i interdyscyplinarne projekty terenowe powstałe w konfrontacji z zideologizowanymi obrazami regionu minionej epoki<sup>15</sup>. Osią tematyczną nowych narracji o przeszłości była pamięć i dziedzictwo. Charakterystyczne dla tych inicjatyw stało się nie tylko stosowanie historii w przestrzeni publicznej, lecz również publikowanie i recepcja nowych impulsów w badaniu pamięci<sup>16</sup>.

Badania naukowe w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych koncentrowały się wokół problematyki polskich losów wojennych na Wschodzie, opracowywania wspomnień kresowych. Do europejskiego nurtu badań zaczęły na-

<sup>11</sup> Robert Traba, *Pożyteczność uczenia się z historii. Historia stosowana: między „History sells” a „Public History”*, w: *Historia — dziś. Teoretyczne problemy wiedzy historycznej*, Ewa Domańska, Rafał Stobiecki, Tomasz Wiślicz (red.) Poznań 2012 [w druku].

<sup>12</sup> Tu chciałbym tylko zasygnalizować znaczenie twórczości m.in. Stefana Chwina (głównie *Hannemann*), Olgi Tokarczuk (np. *Prawiek*) czy ostatnio Joanny Bator (*Piaskowa Góra*).

<sup>13</sup> Por. *Pamięć i polityka historyczna*, cyt. wyd.; Robert Traba, *Historia — przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006, s. 22–78 i 206–242; Robert Traba, *Przeszłość w teraźniejszości*, cyt. wyd., s. 11–66 i 135–148. W tym kontekście zasadne jest pytanie, pozostające na razie bez wnikliwej odpowiedzi, o oddziaływanie polityki wobec historii (głównie sporu o Centrum przeciw Wypędzeniom, Jedwabne i powstanie warszawskie) na rosnące zainteresowanie badaniami pamięci; zob. Lech M. Nijakowski, *Polska polityka pamięci. Od upadku Rzeczypospolitej Szlacheckiej do nastania „IV Rzeczypospolitej”*, Warszawa 2009; Piotr Forecki, *Od „Shoah” do „Strachu”. Spory o polsko-żydowską przeszłość i pamięć w debatach publicznych*, Poznań 2010.

<sup>14</sup> Dariusz Kosiński, *Teatra polskie*, Warszawa 2010, s. 153–154. Generalnie profesjonalny teatr, o czym pisze Kosiński, odegrał dużą rolę. Ostatnio na łamach „Didaskaliów” (październik 2011) ukazało się pierwsze tłumaczenie na polski Marianne Hirsch i jeden z pierwszych tekstów Nory.

<sup>15</sup> Szerzej o kulturotwórczych działaniach „Pogranicza” i „Borussii”: Elżbieta Chromiec, *Dialog międzykulturowy w działalności polskich organizacji pozarządowych okresu transformacji systemowej*, Wrocław 2011.

<sup>16</sup> Pierwsze teksty o nowych trendach w badaniu pamięci ukazały się na łamach „Res Publiky Nowej”, sejneńskiej „Krasnogrudy”, olsztyńskiej „Borussii”. Wywiad z Pierre’em Norą opublikował po polsku publicysta, Jacek Żakowski, *Rewanż pamięci*, Warszawa 2002.

wiązywać studia nad Zagładą i spuścizną po Żydach polskich<sup>17</sup>. Od roku 2003 badania tego typu inspiruje zwłaszcza Centrum Badań nad Zagładą Żydów przy Instytucie Socjologii i Filozofii PAN.

## ZWROT

Uważam, że przez niespełna dwa lata 2010–2011 polskie badania nad pamięcią osiągnęły punkt przełomowy. Nie jest on efektem jednorazowej przemiany, lecz wynikiem synergii: przyspieszonej recepcji nowych kierunków badań europejskich, prezentacji własnych badań podstawowych oraz tworzenia szerokiej, wielodyscyplinarnej platformy wymiany doświadczeń i budowania nowych projektów, również międzynarodowych. Odwołam się jedynie kronikarsko do kilku najważniejszych — moim zdaniem — przykładów z zakresu: a) transferu badań zagranicznych; b) pojawienia się nowatorskich prac, ze szczególnym zwróceniem uwagi na generację „30+”; c) impulsu historii kulturowej i kulturoznawstwa; d) wielo- lub interdyscyplinarnych konferencji.

Wśród ważnych prac translatorskich wymienilibym przede wszystkim: Paul Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie* (Kraków 2006); Jan Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych* (Warszawa 2008); antologię *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Magdalena Saryusz-Wolska (red.) (Kraków 2009); dwie książki Harald Welzera: autorską *Sprawcy. Dlaczego zwykli ludzie dokonują masowych mordów* (Warszawa 2010) oraz współautorską „*Dziadek nie był nazistą*”. *Narodowy socjalizm i Holocaust w pamięci rodzinnej* (Warszawa 2009); ciekawe rozmowy Pawła Rodaka, *Pismo, książka, lektura. Rozmowy: Le Goff, Chartier, Hébrard, Fabre, Lejeune* (Warszawa 2009); monograficzny numer „Kontekstów. Polska Sztuka Ludowa” (2011, nr 2–3) w całości poświęcony postaci Aby Warburga i jego spuściznie.

Najobszerniejszą publikacją badań własnych są kolejne tomy ukazującej się od roku 2006 serii pod redakcją Andrzeja Szpocińskiego *Współczesne Społeczeństwo Polskie Wobec Przeszłości. Monografia Kai Kaźmierskiej Biografia i pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalonych z Zagłady* (Kraków 2008) jest nie tylko dziełem autorskim, lecz również pewnego rodzaju podsumowaniem w tak obszernej formie dorobku łódzkiego badacza pamięci. W 2011 r. ukazała się też pierwsza monografia pamięci zbiorowej Niemców, oparta na połączeniu empirycznych badań z nowymi inspiracjami metodologicznymi: Anna Wolff-Powęska, *Pamięć — brzemię i uwolnienie. Niemcy wobec nazistowskiej przeszłości (1945–2010)*.

W pokoleniu „30+” chciałbym zwrócić uwagę na te publikacje, których autorzy wykazują się przede wszystkim wszechstronnym, często przekraczającym

<sup>17</sup> Barbara Engelking, *Zagłada i pamięć*, Warszawa 1994 (wyd. 2 2001). Książka ta ukazała się również po angielsku (współaut. Gunnar S. Paulsson) jako *Holocaust and Memory: The Experience of the Holocaust and Its Consequences. An Investigation Based on Personal Narratives*, London 2001.

ramy jednej dyscypliny naukowej warsztatem. Joanna Wawrzyniak, *ZBoWiD i pamięć drugiej wojny światowej 1949–1969* (Warszawa 2009); Zofia Wójcicka, *Przerwana żałoba. Polskie spory wokół pamięci nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady 1944–1950* (Warszawa 2009). Nowatorska książka Piotra Filipkowskiego, *Historia mówiona i wojna. Doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji biograficznych* (Wrocław 2010), mimo już rosnącej od kilku lat popularności historii mówionej, dzięki licznym recenzjom i nagrodom otworzyła dla badaczy tej problematyki nowe perspektywy. Podobnie, sukcesem naukowym i rynkowym okazał się tom Karoliny Wigury, *Wina narodów. Przebaczenie jako strategia prowadzenia polityki* (Warszawa 2011), który obok *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego* (Piotr T. Kwiatkowski, Lech M. Nijakowski, Barbara Szacka, Andrzej Szpociński, Warszawa 2011) stanowi ciekawą inicjatywę Muzeum II Wojny Światowej. Magdalena Saryusz-Wolska w *Spotkania czasu z miejscem. Studia o pamięci i miastach* (Warszawa 2011) z perspektywy socjologa i kulturoznawcy odniosła się do pamięci miasta. Wydarzeniem naukowym jest ukazanie się książki Anny Ziębińskiej-Witek *Historia w Muzeach. Studium ekspozycji Holokaustu* (Lublin 2011). Mimo braku własnych publikacji monograficznych w dyskusji o pamięci zbiorowej wyraźnie słyszalny głos zabierają Zuzanna Bogumił<sup>18</sup>, Dobrochna Kałwa, Kornelia Kończal, Michał Łuczewski, Wiktoria Kudela-Świątek i Marta Kurkowska-Budzan.

Podsumowaniem badań kulturoznawczych nad pamięcią, wprawdzie jedynie w kontekście Zagłady, jest monumentalna praca zbiorowa Tomasza Majewskiego i Anny Zeidler-Janiszewskiej *Shoah. Kulturowe reprezentacje i praktyki upamiętniania* (Łódź 2009; wyd. ang. *Memory of the Shoah*, 2010). Takiej roli nie spełniła natomiast książka poznańskiego badacza Bartosza Korzeniewskiego<sup>19</sup>, co nie podważa jego wcześniejszych dokonań badawczych. Osobne dwa zeszyty tej problematyce poświęciła „Kultura Współczesna” (2007, nr 3 i 2010, nr 1).

Zjazdy polskich socjologów od roku 2007 i zjazd historyków w 2010 r. wiele miejsca w swoich obradach udzieliły tematowi pamięci. Problematyka ta przewijała się również na I Zjeździe Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego w 2008 r.<sup>20</sup> Wśród konferencji odnoszących się jedynie do tych znaczących, które odbyły się od grudnia 2010 r. do listopada 2011 r.: „Polska jako tekst. Polska jako spektakl. Dyskursy, narracje, inscenizacje” (grudzień 2010) interdyscyplinarna konferencja z udziałem literaturoznawców, historyków i socjologów; „Fidelis memoria. Od upamiętniania do źródła historycznego” (kwiecień 2011), szeroko zakrojona tematycznie międzynarodowa konferencja mediewi-

---

<sup>18</sup> Wkrótce w serii Pamięć Gułagu wydawanej przez Universitas ukaże się: Zuzanna Bogumił, *Przeźreń byłych łagrów sowieckich w procesie tworzenia i negocjowania społecznych projektów pamięci*.

<sup>19</sup> Bartosz Korzeniewski, *Transformacja pamięci. Przewartościowania w pamięci przeszłości a wybrane aspekty funkcjonowania dyskursu publicznego o przeszłości w Polsce po 1989 roku*, Poznań 2010.

<sup>20</sup> Por. podsumowanie zjazdu *Granice kultury*, Andrzej Gwóźdź (red.), Katowice 2010.

stów, która kontynuuje dobrą metodologiczną tradycję tego kierunku badań historycznych<sup>21</sup>; „Historia w muzeum. Formy i środki prezentacji” (wrzesień 2011), największa konferencja muzealna; „Pamięć jako kategoria rzeczywistości społeczno-kulturowej” (czerwiec 2011), kontynuacja cyklu „Tradycja dla współczesności. Ciągłość i zmiana” z kręgu badaczy kultury polskiej UMCS; „Kultura jako pamięć. Posttradycyjalne znaczenie przeszłości” (czerwiec 2011), pierwsza od lat interdyscyplinarna konferencja poświęcona pamięci, zainicjowana przez socjologów. Podsumowaniem, największą konferencją na temat badań pamięci prawdopodobnie w tym roku w Europie była „Genealogies of Memory in Central and Eastern Europe: Theories and Methods” (listopad 2011), która zgromadziła czołowych przedstawicieli badań nad pamięcią zbiorową z kilku krajów Europy i Stanów Zjednoczonych.

Przyszłość badań wyznaczają obecnie międzynarodowe, wielodyscyplinarne projekty badawcze, które wystartowały pod koniec zeszłego roku: „W stronę nowej humanistyki: polska pamięć kulturowa” Ryszarda Nycza z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz „Antropologia pamięci” Rocha Sulimy z Uniwersytetu Warszawskiego. W fazę finalną weszły dwa projekty powstałe w Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie: „Polsko-niemieckie miejsca pamięci / Deutsch-Polnische Erinnerungsorte” (pierwsze dwa tomy z dziewięciotomowej serii zaplanowano na przełom grudnia 2011 r. i stycznia 2012 r.) i „Modi Memorandi. Interdyscyplinarny leksykon pamięci zbiorowej”. Ich nowatorskość polega nie tylko na ciekawej perspektywie badawczej, lecz także na tym, że oba od początku funkcjonują, po pierwsze, w ścisłym międzynarodowym otoczeniu, po drugie, w perspektywie kontynuacji polskiej tradycji badawczej i, po trzecie wreszcie, berlińskie Centrum — chyba po raz pierwszy na taką skalę w polskich naukach humanistycznych — nie dołącza do zagranicznego projektu, lecz jest jego głównym organizatorem zapraszającym do współpracy międzynarodowe grono badaczy (w sumie stu kilkudziesięciu naukowców z Polski, Niemiec, Francji, Czech, Włoch, Szwajcarii).

Ten zeszyt „Kultury i Społeczeństwa” w sposób punktowy, odnosząc się do poszczególnych tematów i zjawisk z dziedziny badania pamięci, zarysowuje spektrum możliwości badawczych i powiązań między poszczególnymi dyscyplinami nauk społecznych i humanistycznych. Ukazując różne tradycje badawcze, ich kontynuacje, uwarunkowania i perspektywy, wpisuje się w nowe otwarcie polskich badań nad pamięcią w ich międzynarodowym kontekście.

---

<sup>21</sup> Por. też *Meetings with Emotions: Human Past between Anthropology and History*, Przemysław Wiszewski (red.), Wrocław 2008 oraz *Culture of Memory in East Central Europe in the Late Middle Ages and the Early Modern Period*, Rafał Wójcik (red.), Poznań 2008.